

## Komentarz egzegetyczny do tekstu: Mk 1,40-45

### 14 niedziela po Trójcy Świętej – 17 września 2017

#### Tłumaczenie

w. 40. *I idzie do niego trędowaty, prosząc go [i padając na kolana] i mówiąc mu (że):  
Jeśli być chciał, możesz mnie oczyścić.*

w. 41. *I ulitowawszy się (według kodeksu D – rozgniewawszy się), wyciągnąwszy swoją rękę dotknął i mówi mu: Chce, zostań oczyszczony.*

w. 42. *I zaraz odszedł od niego trąd i został oczyszczony.*

w. 43. *I surowo upomniawszy, zaraz go wyrzucił.*

w. 44. *I mówi mu: Uważaj [dosł. patrz], abyś nikomu nic nie powiedział, lecz idź/odejź, pokaż się/siebie kapłanowi i ofiaruj za swoje oczyszczenie to, co nakazał Mojżesz na świadectwo im.*

w. 45. *A on wyszedłszy, zaczął głosić wiele i rozpowiadać o tym [dosł. rozpowiadać słowo], tak że on [Jezus] nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał [dosł. był] na zewnątrz na pustych/pustynnych miejscach i ze wszystkich stron do niego przychodzili.*

#### Kontekst/Forma/Struktura:

Wiersze 40-45 stanowią nową, samodzielną jednostkę. Poprzednia relacja kończyła się *summarius* – w. 39; następna rozpoczyna się od wyjścia Jezusa z Kafarnaum. Brak między nimi jakichkolwiek wyznaczników spójności. Nie wiadomo dokładnie, gdzie rozgrywa się epizod opisany w ww. 40-45. Być może jest to jedno z miast galilejskich (por. w. 38-39); nazwa miasta w w. 45 nie została jednak podana. Charakterystyczny i uderzający jest brak imienia Jezus w tym fragmencie, co sugeruje pierwotne osadzenie go w jakiejś dłuższej historii albo w sytuacji, która nie pozostawia wątpliwości, kto jest głównym bohaterem tego epizodu. Czasem jednak brak uściślenia, kim jest podmiot mówiący i/lub działający, może powodować wariantywną interpretację części opowiadania.

Już samo spotkanie z trędowatym w mieście wydaje się dość niezwykle. Trędowaci bowiem ze względu na swoją chorobę i związanym z nią przekonaniem o Bożej karze izolowani byli od społeczności. Często żyli razem, ale poza miastem. Kontakt z trędowatym oznaczał również zaciągnięcie nieczystości i konieczność oczyszczenia (por. Kpł/3 Mż 13, zwłaszcza 13,45-46; Lb/4 Mż 12,10-15; 2 Krl 5,25-27; 7,3; 2 Krn 26,17-21). To jedna z przyczyn, dlaczego po uzdrowieniu trędowatego Jezus nie mógł jawnie wejść do miasta i pozostawał na zewnątrz (zob. w. 45). Dotknięcie trądem uważane było ponadto za szczególnie wyraz kary Bożej (2 Krn 26,19-21), natomiast uzdrowienie z trądu porównywalne było ze wskrzeszeniem (2 Krl 5,7). Uwzględnienie tych założeń pozwala dostrzec w opowiadaniu nieco eliptyczną inkluzję:

A. konieczność przebywania trędowatych poza miastem (elipsa) – izolacja;

B. wejście trędowatego do miasta i spotkanie z Jezusem – przebywanie wśród tłumów (ww. 40-44);

A' konieczność przebywania Jezusa poza miastem (w. 45a) – izolacja.

Kompozycja taka daje wiele możliwości teologicznej, zwłaszcza chrystologicznej (opartej na Iz 53,11-12) oraz eschatologicznej interpretacji.

Ponadto przebieg epizodu odpowiada schematowi charakterystycznemu dla opisu cudu, choć nie wszystkie elementy zostały wyeksplikowane:

1. opis problemu (w. 40a);
2. wyraz wiary (w. 40b);
3. opis uzdrowienia (w. 41-43);

4. reakcja uzdrowionego (w. 45a) i tłumów (w. 45b).

Specyficznym uzupełnieniem tego schematu jest odniesienie do prawa Mojżesza – w. 44.

### **Komentarz:**

**w. 40.** Człowieka, który zdecydował się spotkać w mieście z Jezusem, Mk określa mianem *lepros* – trędowaty. Łukasz (5,12) jest bardziej precyzyjny i opisuje rozmówcę Jezusa jako człowieka „pokrytego trądem”. Gr. *lepros* oznacza coś, co jest nierówne, chropowate, a zatem określony w ten sposób człowiek nie musiał rzeczywiście cierpieć na trąd, lecz – jak to opisuje Łukasz – być pokryty nierówną, łuszczącą się skórą, może nawet jakimiś ranami. Szczegółowo przejawy takich skórnych chorób i ich klasyfikację opisuje Kpł/3 Mż 13. W NT wszystkie tego typu skórne schorzenia są najczęściej określane mianem *lepros* bez dociekania ich etiologii.

Podejrzany o trąd nie mógł zbliżyć się do zdrowych, musiał opuścić społeczność/swoją wspólnotę (por. Lb/4 Mż 5,2). Potwierdza to również Talmud, gdzie „przepisowa odległość” pomiędzy chorym a zdrowym musiała wynosić 6 stóp, natomiast w wietrzne dni należało ją zwiększyć do 150 stóp. W relacji Marka wszystkie starotestamentowe nakazy dotyczące izolacji chorego zostały złamane, o czym świadczy przede wszystkim sekwencja czasowników w praesens i charakterystyczny dla Mk ciąg participiów: idzie – *erchetai*, prosząc – *parakalon*, padając na kolana – *gonypeton* i mówiąc – *legon* oraz sytuacja opisana w w. 41 (dotknięcie trędowatego przez Jezusa). Prośba (i słowa) z wielkiej odległości nie byłyby słyszane, nie doszłoby też do bezpośredniego kontaktu (dotyku) między Jezusem a chorym. Użyty na określenie postawy trędowatego czasownik *gonypeteo* charakterystyczny jest bardziej dla kultury hellenistycznej niż żydowskiej i oznacza błaganie.

Po sekwencji dynamicznej, następuje sekwencja statyczna – dialog pomiędzy chorym i Jezusem oraz opis emocji Jezusa (w. 41). Charakterystyczna jest tu prośba chorego o oczyszczenie – *katharidzo*, a nie o uzdrowienie. To implikuje wspomniane już przekonanie, że trąd jest karą za grzechy, a trędowaty musi być grzesznikiem. Prośba o oczyszczenie dotyczy zatem wszystkich sfer życia, a nie tylko sfery cielesnej/fizycznej; oczyszczenie bowiem oznacza oczywiście – powrót do zdrowia, ale też odpuszczenie grzechów, a co za tym idzie – przywrócenie do społeczności z ludźmi (możliwość ponownego zamieszkania w mieście) i z Bogiem (możliwość uczestniczenia w kulcie). W prośbie zawarte jest przekonanie, że Jezus ma moc, aby uzdrawiać – *jeśli chcesz, możesz (ean theleis, dynasai* – czasownik *dynamai* jest spokrewniony z rzeczownikiem siła/moc – *dynamis*). Z kolei dopełnienie prośby – czasownik *katharidzo* wyraża wiarę, że jest to nie tylko moc „zwykłego taumaturga (cudotwórcy), ale moc charakterystyczna dla działań mesjańskich – oczyszczania zewnętrznego i wewnętrznego i przywracania zerwanych przez chorobę relacji. Infinitivus w aoryście podkreśla dodatkowo jednorazowość i niepowtarzalność oczyszczenia, a więc oczyszczenie całościowe i zupełne. Całe wyrażenie można zatem uznać za ekwiwalent wiary chorego w to, że Jezus jest mesjaszem mającym moc oczyszczania (a tym samym prerogatywy kapłańskie – por. Kpł/3 Mż 14). Tryb warunkowy może wskazywać na niepewność chorego, co do woli Jezusa, ale nie jest w żadnym razie powątpiewaniem w Jego moc. Jeśli do tego dodać porównanie oczyszczenia z trądu do wskrzeszania zmarłych, cała zainicjowana w w. 40. scena nabiera jawnie eschatologicznego charakteru.

**w. 41.** Jezus dopowiada, używając tych samych sformułowań, co trędowaty: *chcę, zostań oczyszczony (thelo, katharistheti)*. Potwierdza tym samym wiarę chorego. Dodaje do tego jeszcze element pochodzenia swojej mesjańskiej mocy od Boga,

o czym świadczy imperativus aoristi (znów czynność jednorazowa oznaczająca oczyszczenie całkowite i zupełne) passivi (passivum można tutaj interpretować jako *passivum divinum*, a więc działanie Boga).

Jezus oczyszcza trędowatego nie tylko słowem, ale – co znamienne – również dotykiem: *wyciągnąwszy rękę dotknął (ekteinas ten cheira autou hepsato)*. Dotknięcie trędowatego, podobnie jak dotknięcie zwłok, oznaczało zaciągnięcie nieczystości (por. Kpł/3 Mż 5,3). Tutaj jednak dotyk Jezusa ma odwrotne znaczenie: to nie Jezus staje się nieczysty, lecz czysty staje się trędowaty. Taka inwersja również wskazuje na eschatologiczne tło całego epizodu, tym bardziej, jeśli w oczyszczeniu z trądu dostrzega się paralele ze wskrzeszeniem umarłych.

Początek w. 41 w większości świadectw brzmi: *ulitowawszy się (splanchnistheis)* i ma wskazywać na emocjonalność jako jedną z cech Jezusa. Z litością jednak kontrastują wyrażające gwałtowność czasowniki *embrimaomai* (upominać surowo, surowo nakazywać) oraz *ekballo* (wyrzucić) w w. 43. Dlatego kodeks D zamiast *ulitowawszy się* podaje wariant *rozgniewawszy się (orgistheis)*, choć równie trudno wskazać przyczynę gniewu Jezusa. Wśród przyczyn podaje się m.in.:

- ◊ powątpiewanie (wyrażone trybem warunkowym *jeśli chcesz*) w to, że Jezus chce uzdrowić/oczyszczyć chorego;
- ◊ złamanie przez chorego wszelkich nakazów i zakazów prawa – Jezus później sam przywołuje to prawo i każe uzdrowionemu zastosować się do obowiązujących przepisów (w. 44);
- ◊ antycypację nieposłuszeństwa uzdrowionego wobec nakazu milczenia (w. 44a);
- ◊ ogólną sytuację po upadku człowieka, która skutkuje zerwaniem więzi z Bogiem, z bliźnim, chorobą (rozumianą również metaforycznie) i śmiercią (również rozumianą literalnie i metaforycznie).

**w. 42.** Wiersz ten stanowi ramę narracyjną epizodu. Po spowolnieniu akcji spowodowanej wprowadzeniem dialogu oraz opisem emocji, następuje jej dynamizacja, co podkreślone zostało przysłówkiem *euthys – natychmiast*. O ile czasownik *ekatharisthe* dobrze wpisuje się formą (ind. aor. activi) i treścią w całe opowiadanie – wyraża bowiem jednorazowe, całościowe i zupełne oczyszczenie przez Bożą moc (znów *passivum divinum*), o tyle czasownik *apelthen (odszedł)* może budzić pewne wątpliwości. Sugeruje bowiem personifikację/animizację trądu, który zachowuje się jak osoba/żywa istota. To powoduje, że niekiedy uznaje się tę wzmiankę za pozostałość po jakimś opowiadaniu dotyczącym egzorcyzmu (*odszedł od niego duch nieczysty*). Być może takie samo pochodzenie miałyby wtedy odwołanie się do gniewu oraz reakcje opisane w w. 43. Istnieje też możliwość potraktowania *oczyszczenia* jako wyjaśnienia i dopowiedzenia, na czym w istocie polegał cud: zniknięcie objawów choroby oznacza oczyszczenie. Ma to swoje konsekwencje teologiczne, rozdzielenie zaniku objawów choroby i oczyszczenia podkreśla bowiem, że moc Jezusa ma wpływ nie tylko na fizyczność uzdrawianego, ale również na jego duchowość. Oczyszczenie zatem odnosiłoby się do wewnętrznego oczyszczenia z grzechów i przywrócenia relacji z Bogiem; odejście trądu – do uzdrowienia zewnętrznego i przywrócenia relacji z ludźmi.

Pod względem retorycznym w w. 40-42 zwraca uwagę epifora. Wszystkie kończą się tym samym leksemem *zostać oczyszczonym*.

w. 43. Jak już wspomniano opisane reakcje (*surowe upomnienie* oraz *wyrzucenie*) Jezusa są zaskakujące i być może pochodzą z innej tradycji – prawdopodobnie dotyczącej egzorcyzmu – zaadaptowanej przez Mk. Do tego też nawiązuje inne wyjaśnienie, a mianowicie nawiązanie do w. 38-39, gdzie wspomniane są egzorcyzmy, ale dominantę działalności Jezusa stanowi nauczanie w miastach i synagogach. Uzdrawienie trędowatego i postrzeżenie Jezusa jako nieczystego przerywa, przynajmniej teoretycznie, tę kaznodziejską misję, o czym przekonuje w. 45 i wzmianka o konieczności pozostania Jezusa poza miastem, w miejscach pustych/pustynnych. Z drugiej strony – nawet ww. 38-39 oraz epizody wcześniejsze przekonują, że działalność kaznodziejska Jezusa ściśle wiązała się z działalnością cudotwórczą. Wzmianka o gwałtownej reakcji, zwłaszcza *surowe upomnienie* może być też celowym zabiegiem literackim, aby bardziej skontrastować nakaz Jezusa i postępowanie uzdrowionego – nieposłuszeństwo wobec tego *surowego napomnienia*.

w. 44. Początek wiersza nawiązuje do *surowego napomnienia*, użyta została bowiem konstrukcja z podwójnym (wzmocnionym) przeczeniem (*Hora, medeni meden eipes*), którą przetłumaczyć można jako: *uważaj, abyś na pewno nic nikomu nie powiedział*. Być może taki zakaz miał na celu ochronę uzdrowionego, który – mimo iż rzeczywiście całkowicie oczyszczony – nie ma jeszcze oficjalnego potwierdzenia tego faktu i powinien pozostawać w odosobnieniu (Kpł 14,8). Tymczasem podróż z Galilei do Jerozolimy wymagała kontaktu z ludźmi.

Po napomnieniu następuje nakaz wypełnienia prawa Mojżeszowego dotyczącego złożenia ofiary za oczyszczenie z trądu (zapisanego w Kpł/3 Mż 14). Wzmianka o złożeniu ofiary jest potwierdzeniem tego, co wcześniej wyrażone zostało tylko przez formy czasownikowe – a mianowicie, że chory został całkowicie oczyszczony. Ofiary za oczyszczenie składano bowiem wyłącznie w sytuacji, gdy kapłan potwierdził oczyszczenie. Jak już wspomniano – Jezus dokonując oczyszczenia przypisuje sobie prerogatywy kapłańskie, co jest związane z jego mesjańską misją. Dlatego w nakazie nie wspomina już o oczyszczeniu, lecz o złożeniu ofiary, dzięki której oczyszczony będzie mógł zostać przywrócony do społeczności (Kpł 14,8). Oczyszczenie opisane w Kpł 14,10nn, związane z koniecznością złożenia przez kapłana ofiary za grzechy zostało dokonane przez Jezusa (w. 41-42).

Nie ma wyraźnych wskazówek tekstowych, do kogo odnieść i jak rozumieć frazę *na świadectwo im (eis martyrion autois)*. Zazwyczaj odnosi się to do kapłanów jako reprezentantów elit religijnych, choć wcześniej rzeczownik *kapłan (hiereus)* użyty był w liczbie pojedynczej. Dlatego *im* można też odnieść do tłumów – świadków uzdrowienia.

Użyty tu *dativus* również można interpretować na dwa sposoby: jako *dativus commodi* (korzyści) lub jako *dativus incommodi* (krzywdy). W pierwszym przypadku przesłanie byłoby pozytywne – jako świadectwo o przybliżeniu się eschatologicznego królestwa Bożego i przyjściu mesjasza, który ma boską moc i kapłańskie prerogatywy. W drugim przypadku przesłanie byłoby negatywne, a wręcz oskarżycielskie – przybliżenie się królestwa i przyjście mesjasza, którego nie uznają elity religijne, jest jednocześnie eschatologicznym wyrokiem i/lub zaprzeczeniem oskarżeń rzucanych wobec Jezusa, że lekceważy prawo Mojżesza i się do niego nie stosuje. Wydaje się, że bardziej prawdopodobny jest jednak pierwszy, pozytywny wariant, niezależnie od tego, czy świadectwo kierowane byłoby do tłumów, czy do kapłanów, czy i do tłumów, i do kapłanów.

w. 45. Rozpoczyna się jedną z ulubionych przez Mk konstrukcji *zaczął* + bezokolicznik (*erksato keryssein kai diafemidzein*). Tutaj nieco trudności może sprawiać brak podmiotu. Wcześniej, w w. 44 podmiotem był Jezus – tak wynikałoby z kontekstu. Teraz nie ma żadnych formalnych wykładników, które potwierdzałyby zmianę podmiotu. Dlatego tekst staje się niejednoznaczny i wariantywny.

Wariant 1 – podmiot Jezus

Wariant 2 (tradycyjny) – podmiot uzdrowiony.

W wariantcie 1 to Jezus wychodzi z miasta i zaczyna zwiastować/głosić wiele i rozpowiadać słowo. W tym przypadku słowo (*logos*) byłoby ekwiwalentem wcześniejszego nauczania Jezusa o królestwie Bożym. W Mk głoszenie Ewangelii czy, jak tutaj, głoszenie i rozpowiadanie słowa, ma charakter pozytywny. Głoszenie Ewangelii po epizodzie z oczyszczeniem trędowatego byłoby spójne z Mk 1,38-39 oraz z Mk 2,1 (w w. 45 jest mowa o wyjściu – participium *ekselthon*, w 2,1 jest mowa o ponownym wejściu do Kafarnaum – również participium *eisethon*). Łatwiej też wtedy wyjaśnić gniew Jezusa i jego gwałtowne reakcje spowodowane rzeczywiście, jak już wspomniano, przerwaniem tej kaznodziejskiej działalności. W dalszej części zdania pojawia się ten sam zaimek osobowy – *autos* (w accusativie jako część konstrukcji ACI), który już bez większych wątpliwości można odnieść do Jezusa, który nie mógł jawnie wejść do miasta i pozostawał w miejscach pustych/pustynnych. Przyczyną tego stanu byłby oczywiście kontakt z trędowatym, który w powszechnym odbiorze czynił Jezusa nieczystym. W ten sposób Jezus zajmuje miejsce trędowatego, biorąc na siebie jego nieczystość.

Wariant drugi, tradycyjny, też przynosi dwie możliwości interpretacji zaimka *autos*. Jeśli założyć, że to oczyszczony wyszedłszy zaczął głosić i rozpowiadać słowo, to podobnie jak w przypadku Jezusa, słowo oznacza głoszenie Ewangelii o królestwie Bożym, a zwłaszcza o tym, kim jest Jezus. Jak już zaznaczono w w. 40, trędowaty wierzył, że Jezus ma moc, aby go oczyścić. Teraz zyskał pewność, że uzdrowiciel działa mocą Bożą. Głosząc i rozpowiadając, ujawnia zatem mesjańską tożsamość Jezusa. W tradycyjnym wariantcie drugi zaimek *autos* (w konstrukcji ACI) odnosi się do Jezusa, który nie może wejść do miasta. Ale istnieje też możliwość odniesienia tego zaimka do oczyszczonego, który po opowiedzeniu, w jaki sposób został oczyszczony, nie mógłby wejść do miasta zanim nie uzyska potwierdzenia od kapłana w Jerozolimie. Taka możliwość stwarzana przez gramatykę przeczy jednak idei cudu i przesłaniu teologicznemu tekstu – uzdrowiony wciąż pozostawałby poza społecznością, dlatego ów drugi zaimek, jak wspomniano, należy odnosić do Jezusa.

Wątpliwości co do podmiotu nie dotyczą ostatniego zdania w. 45 – *I przychodzili do niego ze wszystkich stron*, ponieważ jest to *summarium*, które zwykle u Mk zamyka (lub otwiera) opisy zdarzeń z udziałem Jezusa.

W w. 44-45 zastosowano konstrukcję chiastyczną, która pozwala przychylić się ku tradycyjnemu wariantowi interpretacji tekstu; w członach A-B podmiotem działającym jest Jezus, w członach B'-A' podmiotem jest oczyszczony:

A – surowy nakaz Jezusa, aby oczyszczony nic nikomu nie mówił (z podwójnym przeczeniem).

B – nakaz odejścia i pokazania się kapłanowi;

B' – odejście/wyjście oczyszczonego;

A' – głoszenie i rozpowiadanie (z podwójnym infinitivem).

Autorka: Kalina Wojciechowska